

Ks. Andrzej Dobrzyński\*  
Rzym

## HUMANISTYCZNY I SPOŁECZNY WYMIAR ENCYKLIKI *DIVES IN MISERICORDIA* ŚW. JANA PAWŁA II

Refleksja niniejsza wskazuje na zbawcze znaczenie miłosierdzia w życiu człowieka i na związek miłosierdzia ze sprawiedliwością społeczną. Papież w nowy sposób przedstawił teologiczny i antropologiczny wymiar prawdy o miłosierdziu Bożym oraz jej egzystencjalne i społeczne konsekwencje. Bóg objawiony przez Chrystusa jest miłosiernym Ojcem, skorym do przebaczenia grzechów i dzielenia cierpienia z człowiekiem. Miłosierdzie Boże wyzwala miłosierdzie ludzkie, będąc wewnętrzną siłą do praktykowania miłości na co dzień, które winno wyrażać się moralną dojrzałością i postawą apostołstwa. Miłosierdzie zabezpiecza godność ludzką i podstawową równość wszystkich podmiotów życia społecznego. Koryguje sprawiedliwość, służąc rozwojowi społecznemu.

Wraz z wieloma rodakami, którzy przeżyli hitlerowską okupację i zmagali się z komunistycznym reżimem, Karol Wojtyła nabierał przekonania do szczególnego znaczenia prawdy o Bożym miłosierdziu. Wydarzenia historyczne niewątpliwie ukazywały aktualność orędzia, które otrzymała od Pana Jezusa św. siostra Faustyna w prywatnych objawieniach. Wojtyła dostrzegł w doświadczeniach mistycki szczególnie znak czasu, potwierdzający konieczność przypomnienia ludziom o miłosierdziu Boga i uczynienia z tej prawdy szczególnego profilu posłannictwa współczesnego Kościoła. Wiązało się to z potrzebą pogłębionego jej ujęcia, zarówno z perspektywy biblijnej, jak i teologicznej oraz pastoralnej. Zabiegał o to jako metropolita krakowski, wspierając m.in. sympozja naukowe poświęcone tej problematyce. Po wyborze na następcę św. Piotra wyniesione z Polski doświadczenie stanowiło dla Jana Pawła II inspirację do napisania encykliki o Bożym

\* Ks. Andrzej Dobrzyński – kapłan archidiecezji krakowskiej, dr teologii dogmatycznej. Studia specjalistyczne odbył na Uniwersytecie Navarra w Pampelunie w Hiszpanii. Związany jest z Uniwersytetem Papieskim Jana Pawła II w Krakowie. Od 2007 roku kieruje pracą Ośrodka Dokumentacji i Studium Pontyfikatu Jana Pawła II w Rzymie. Jest autorem wydań krytycznych pism Karola Wojtyły – Jana Pawła II oraz artykułów naukowych dotyczących polskiego papieża.

miłosierdziu *Dives in misericordia*, ogłoszonej w trzecim roku pontyfikatu, 30 listopada 1980 roku<sup>1</sup>.

Od opublikowania encykliki Jana Pawła II do ogłoszenia Roku Miłosierdzia upłynęło 35 brzemiennej w wydarzenia lat, potwierdzających w pewien sposób przełomowe znaczenie tego dokumentu<sup>2</sup>. Do uważnej lektury *Dives in misericordia* zachęca nas papież Franciszek, wskazując, że „to nauczanie św. Jana Pawła II jest dziś jeszcze bardziej aktualne i zasługuje na to, aby je ponownie podjąć w tym Roku Świętym” (MV, 11). Teologiczna refleksja dotycząca miłosierdzia jest potrzebna, by nie redukować go do dobroczynności, nie identyfikować z moralną pobłażliwością czy religijnym sentymentalizmem. W naszych rozważaniach zwrócimy baczniejszą uwagę na znaczenie miłosierdzia w życiu człowieka oraz na jego rolę w życiu społecznym. Zanim przejdziemy do omówienia tych zagadnień, warto przypomnieć kilka ogólnych informacji dotyczących papieskiego dokumentu.

## HISTORYCZNY I TEOLOGICZNY KONTEKST ENCYKLIKI

Encyklika składa się z ośmiu rozdziałów. Tworzą one trzy części: teologiczną, najobszerniejszą (rozdziały I–V), historyczną (rozdział VI), ukazującą sytuację współczesnego świata, oraz duszpasterską (rozdziały VII–VIII), przedstawiającą temat miłosierdzia w dzisiejszym posłannictwie Kościoła<sup>3</sup>. Nauczanie Jana Pawła II w znacznej mierze obiera charakter rozważania biblijnego, zwłaszcza w części teologicznej. Wyróżnia się ono także optyką chrystologiczną<sup>4</sup>. Miłosierdzie Boże zostało ujęte jako zasadnicza treść misji Jezusa i Jego dzieła Odkupienia człowieka. Papież przedstawił miłosierdzie w perspektywie historio-zbawczej, ale również na wskroś egzystencjalnej, przenikającej cały dokument.

Adresatami encykliki są przede wszystkim ludzie wierzący, szczególnie osoby cierpiące czy też zaniepokojone szerzącym się grzechem i obecnością zła w świecie. Intencją Jana Pawła II było przybliżenie wszystkim ludziom tajemnicy

<sup>1</sup> Por. św. Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Kraków 2005, s. 13–14; E. K. Czackowska, *Papież, który uwierzył. Jak Karol Wojtyła przekonał Kościół do kultu Bożego Miłosierdzia*, Kraków 2016, s. 100–102.

<sup>2</sup> Wśród tych wydarzeń nie sposób pominąć beatyfikacji (18 IV 1993) i kanonizacji siostry Faustyny (30 IV 2000) czy też aktu zawierzenia świata Bożemu miłosierdziu, dokonanego przez Jana Pawła II w krakowskich Łagiewnikach 17 VIII 2002 r. Symboliczną wymowę miało również odejście Jana Pawła II z tego świata w wigilię II Niedzieli Wielkanocy (2 IV 2005), zwanej Niedzielą Miłosierdzia, a także jego beatyfikacja (1 V 2011) i kanonizacja (27 IV 2014), celebrowane właśnie w tym szczególnym dniu.

<sup>3</sup> Por. A. Bandera, *Justicia, amor, misericordia. Reflexiones sobre la encíclica „Dives in misericordia”*, „Ciencia Tomista” 1981, vol. 72, s. 212.

<sup>4</sup> Por. F. Szulc, *Chrystus wcieleniem i epifanią miłosierdzia*, w: *Jan Paweł II „Dives in misericordia”. Tekst i komentarze*, s. 101; M. Jaworski, *Metoda antropologiczna w encyklice „Dives in misericordia”*, w: *„Dives in misericordia”: tekst i komentarze*, s. 57–58.

miłosierdzia (por. DM, 2), odsłonięcie jej znaczenia także tym, którzy nie podzielają chrześcijańskiego światopoglądu, a którym leży na sercu los ludzkości (por. DM, 15). Celem encykliki było pouczenie ludzi wierzących przez przybliżenie roli miłosierdzia w naszym życiu, byśmy potrafili ukazać współczesnemu światu piękno miłosiernej miłości Boga. Dokument posiada charakter apostołski przez swoją treść, ale również przez formę medytacji teologicznej, dostępnej dla szerszego grona odbiorców. Przesłanie encykliki jest uniwersalne, ponieważ wszyscy ludzie dobrej woli, którzy „szukają dróg rzetelnej nadziei i autentycznego zaangażowania”<sup>5</sup>, mogą odnaleźć w niej pokrzepienie, istotne przemyślenia dotyczące Boga i człowieka oraz wyraz troski o dzisiejszy świat.

Znamienne jest to, że w pierwszych komentarzach do encykliki nie ukrywano pewnego zaskoczenia tematem wybranym przez papieża<sup>6</sup>. W buli *Misericordiae vultus* papież Franciszek przypomniał nawet ten fakt, podkreślając, że „wielkie nauczanie, które św. Jan Paweł II ofiarował w swojej drugiej encyklice *Dives in misericordia*, przyszło dość „niespodziewanie i zaskoczyło wielu tematem, jaki poruszyło” (MV, 11)<sup>7</sup>.

Z jednej strony, problematykę miłosierdzia zepchnięto w cień nie tylko we współczesnej kulturze, ale także w teologii. Tematyka miłosierdzia jako przymiotu Boga należała do traktatu *de Deo uno*, stanowiącego „serce” teologii fundamentalnej, usuwanej na ubocze refleksji teologicznej w okresie posoborowym<sup>8</sup>. Teologia moralna powiązała problematykę miłosierdzia jako cnoty z cnotami miłości i pobożności. Dość często „sprowadzano [miłosierdzie – przyp. A. D.] do przejawów współczucia, okazywanego ludziom znajdującym się w biedzie, z gotowością do niesienia im pomocy”<sup>9</sup>. Rozumiano je głównie jako postawę uzdalniającą do dobroczynności. Niedocenianie miłosierdzia w teologii łączyło się ze zmianami w mentalności i obyczajach ludzi zachodzących pod wpływem filozofii i ideologii przeciwstawiających się chrześcijańskiej wizji człowieka i świata. W kulturze współczesnej człowiek w dużej mierze traci poczucie grzechu oraz swojej znikomości w olbrzymim świecie. Postęp nauki i techniki dał mu wiarę we własne siły, w możliwość zapanowania nad ziemią. Poczul się wyzwolony nie

<sup>5</sup> Por. J. Tischner, *Między miłosierdziem a okrucieństwem*, w: „*Dives in misericordia*”: tekst i komentarze, s. 170.

<sup>6</sup> Por. A. Ugenti, *Dalla „Redemptor hominis” alla „Dives in misericordia”*, w: *Il papa e la misericordia di Dio*, red. tenże, Roma 1981, s. 15; S. Nagy, *Słowo wstępne*, w: *Jan Paweł II „Dives in misericordia”*. Tekst i komentarze, red. tenże, Lublin 1983, s. 49.

<sup>7</sup> Papież Franciszek, Bulla ustanawiająca nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia *Misericordiae vultus* [dalej skrót: MV].

<sup>8</sup> Por. B. Mondin, *La misericordia nella teologia contemporanea*, w: „*Dives in misericordia*”. *Commento all’Enciclica di Giovanni Paolo II*, red. J. Saraiva Martins, Roma 1981, s. 385.

<sup>9</sup> J. Majka, *Miłosierdzie jako zasada społeczna w świetle encykliki „Dives in misericordia”*, w: „*Dives in misericordia*”: tekst i komentarze, red. S. Grzybek, M. Jaworski, Kraków 1981, s. 175–176.

tylko z dominacji sił przyrody, lecz także z wpływu religii (por. DM, 2)<sup>10</sup>. Rozwój liberalnego kapitalizmu i oraz rozszerzanie się ustroju socjalistycznego prowadziły w tamtym czasie do lekceważenia działalności charytatywnej i do krytycznej oceny roli miłosierdzia w życiu ludzi i w życiu społecznym<sup>11</sup>. W tej perspektywie encyklika o Bożym miłosierdziu jawiła się jako wyzwanie dla współczesnego człowieka, jako duchowe i teologiczne „przebudzenie” umysłów i serc ludzi wierzących, którzy są powołani, by doznawać miłosiernej miłości Boga we własnym życiu i o niej świadczyć.

Jednocześnie Sobór Watykański II (1962–1965) ukazał model Kościoła, który angażuje się w sprawy współczesnego świata, raduje się jego rozwojem, smuci doznanymi porażkami. To obraz Kościoła pochylającego się nad problemami ludzi, lekarstwem Ewangelii i sakramentów pragnącego leczyć rany ludzkości oraz głosić chrześcijańską wiarę językiem miłości do każdego człowieka. Nauka Vaticanum II stworzyła duchowy klimat dla większego zaangażowania się katolików na rzecz lepszego świata. Dawało się jednak zauważyć, że to zaangażowanie Kościoła niejednokrotnie zredukowano do humanitaryzmu i działalności społecznej. W tej perspektywie encyklika położyła teologiczny fundament, aby na bazie miłosierdzia Bożego, czyli prawdy głęboko zakorzenionej w Objawieniu i w chrześcijańskiej wierze, zbudować program duszpasterskiej działalności Kościoła, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeby osobistego nawrócenia, pojednania z Bogiem i między ludźmi, kształtowania społecznej wrażliwości oraz solidarności w staraniach o większą sprawiedliwość społeczną. Konsolidacji i realizacji tego programu bez wątpienia służy również ogłoszony przez papieża Franciszka Jubileusz Miłosierdzia, który rozpoczął się w 50. rocznicę zakończenia Soboru Watykańskiego II, 8 grudnia 2015 roku, i zostanie zamknięty w uroczystość Chrystusa Króla, 20 listopada 2016 roku.

## ZBAWCZY SENS MIŁOSIERDZIA W ŻYCIU CZŁOWIEKA

Papież kilkakrotnie w dokumencie nawiązał do swojej pierwszej encykliki *Redemptor hominis*, w której wyraził szczególną troskę Kościoła o człowieka. Wynika ona przede wszystkim z prawdy o wcieleniu Syna Bożego i z prawdy o odkupieniu, którego dokonał Chrystus. On objawił człowiekowi, na czym polega jego prawdziwa godność, czym jest jego wolność i jaki jest pełny sens ludzkiego życia. Chrystus nieodwracalnie złączył samego siebie z losem każdego człowieka i każdej społeczności. Kościół podąża drogą Jezusa, która prowadzi do człowieka. Dlatego „człowiek jest pierwszą i podstawową drogą Kościoła, drogą wyznaczoną

<sup>10</sup> Por. B. Mondin, *La misericordia nella teologia contemporanea*, s. 386; Jan Paweł II, *Encyklika o Bożym miłosierdziu „Dives in misericordia”* [dalej jako: DM].

<sup>11</sup> Por. J. Majka, *Miłosierdzie jako zasada społeczna*, s. 176.

przez samego Chrystusa” (RH, 14). *Redemptor hominis* mocno przenika chrześcijański antropocentryzm. Encyklika o Bożym miłosierdziu natomiast dopełnia tę wizję przez usytuowanie w centrum naszego życia Boskiej osoby Ojca, objawionej przez Syna Bożego. „W Jezusie Chrystusie – czytamy w *Dives in misericordia* – każda droga do człowieka [...] jest równocześnie wyjściem na spotkanie Ojca i Jego miłości” (DM, 1). Chrystus objawił nam Boga jako Ojca. Ten, który jest Absolutem, Pierwszą Przyczyną i Celem wszechświata, jest miłującym Ojcem, wiernym swoim obietnicom, który potęgą miłości kruszy serca grzeszników i przebacza popełnione winy. Miłosierdzie Ojca jawi się nie tyle jako przymiot Najwyższej Istoty, ile jako szczególne pochylenie się Boga nad człowiekiem, nad jego cierpieniem, grzesznością i przemijalnością, jako Boska moc ocalająca sponiewieraną ludzką godność i jako twórcza siła, zdolna „wydobywać dobro spod wszelkich nawarstwień zła, które jest w świecie i człowieku” (DM, 6).

W obu wspomnianych encyklikach papież posłużył się obrazem drogi prowadzącej do człowieka i prowadzącej do Ojca. Nie są to dwa różne szlaki wiodące w przeciwnie strony. Otwartość na ludzkie sprawy nie może zamykać na Boga, który jest Stwórcą świata i Odkupicielem człowieka. Droga ocalenia i rozwoju ludzkości jest zawsze drogą Boga do człowieka i człowieka do Boga. Jedność tej drogi lepiej uwidacznia się przez pryzmat prawdy o Bożym miłosierdziu. W chrześcijańskiej wierze antropocentryzm i teocentryzm nie wykluczają się, lecz są ze sobą „dogłębnie zespolone” (por. DM, 1). Prawda ta, która stanowi jeden z istotnych fundamentów nauczania Soboru Watykańskiego II, winna przejawiać się w posłannictwie Kościoła, a także zyskiwać konkretną realizację w codziennym życiu ludzi wierzących.

Chrystus, realizując swoją misję, „wcielił i uosobił” miłosierdzie Boże (por. DM, 2). „Całym swoim postępowaniem – stwierdził Ojciec Święty – całą swoją działalnością objawił, że w świecie, w którym żyjemy, obecna jest miłość. Jest to miłość czynna, miłość, która zwraca się do człowieka, ogarnia wszystko, co składa się na jego człowieczeństwo” (DM, 3). Miłość ta w zetknięciu z ludzką słabością, zarówno fizyczną, jak i moralną, przejawia się jako miłosierdzie. Na przykładzie przypowieści o synu marnotrawnym (por. Łk 15,11–32) Jan Paweł II ukazał miłosierdzie jako zbawczą moc, skłaniającą człowieka do nawrócenia i Boga do przebaczenia (por. DM, 6). Odkupienie dokonane przez Chrystusa „niesie w sobie całą pełnię objawienia miłosierdzia” (DM, 7), stanowi szczególnie objawienie tej „miłości miłosiernej [Boga] w świecie poddanym złu” (DM, 8). Dlatego Jan Paweł II w encyklice zwrócił baczną uwagę na Paschę Chrystusa, Jego śmierć na krzyżu i zmartwychwstanie.

Ukrzyżowanie Chrystusa było, z jednej strony, manifestacją zła, tej mocy oślepiającej i poniżającej człowieka; natomiast z drugiej strony, co jest najważniejsze, stanowiło objawienie miłości Boga do ludzi; miłości „wychodzącej na spotkanie tego, co stanowi sam korzeń zła w dziejach człowieka: na spotkanie grzechu i śmierci” i przez to miłości „dotykającej najboleśniejzych ran ziem-

skiej egzystencji człowieka” (DM, 8). Uwierzyć w Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego oznacza uwierzyć w to, że „miłość jest potężniejsza od zła jakiegokolwiek, w które uwikłany jest człowiek, ludzkość, świat. Uwierzyć zaś w taką miłość to znaczy uwierzyć w miłosierdzie” (DM, 7). Chrystus paschalny, który jest „definitywnym wcieleniem miłosierdzia” (DM, 8), objawia zarazem oblicze miłosiernego Ojca (por. J 14,9). Miłosierdzie jest zatem drogą, na której Chrystus włącza nas w misterium swojej śmierci i zmartwychwstania, dając udział w życiu Boga. Prawdę tę papież wyraził m.in. przez nawiązanie do słów św. Pawła w tytule encykliki. Apostoł Narodów pisał do Efezjan: „Bóg, bogaty w miłosierdzie, przez wielką swą miłość, jaką nas umiłował, i to nas, umarłych na skutek występków, razem z Chrystusem przywrócił do życia – łaską bowiem jesteście zbawieni [...]” (Ef 2,4–5).

Miłosierdzie Boże rodzi miłosierdzie ludzkie, ponieważ powoduje odwzajemnienie miłości, inspiruje ludzi do naśladowania i do dzielenia się miłosierdziem. Jan Paweł II zauważył, że Bóg pobudza człowieka do miłosierdzia względem Syna, który utożsamiał się z każdym człowiekiem (por. DM, 8). „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25,40). Chrystus jest „wzorem, natchnieniem, wezwaniem” do okazywania miłosierdzia bliźnim, „wiedząc, że On przyjmuje je jako okazane sobie samemu” (DM, 14). Miłosierdzie okazane drugiemu człowiekowi jest miłosierdziem wyświadczonym Chrystusowi. Stanowi to najsilniejszy motyw do czynienia miłosierdzia.

Z tej perspektywy Jezusowe słowa z Kazania na Górze: „Błogosławieni miłosierni, albowiem miłosierdzia dostąpią” (Mt 5,7) mogą być odczytane – zauważył Jan Paweł II – jako „streszczenie całej Dobrej Nowiny”, jako obraz „zdumiewającej wymiany”, czyli spotkania się miłości Boga z tęsknotą człowieka i jego pragnieniem miłowania (por. DM, 8). Błogosławieństwo to wytycza drogę spotkania z Bogiem i ludźmi. „Człowiek – stwierdził Ojciec Święty – dociera do miłosiernej miłości Boga, do Jego miłosierdzia o tyle, o ile sam przemienia się wewnętrznie w ducha podobnej miłości w stosunku do bliźnich” (DM, 14). Przemiana ta nie może być jednorazowym przełomem, lecz winna stać się życiowym procesem odkrywania i urzeczywistniania miłości miłosiernej. Świadczenie miłosierdzia tworzy serdeczne więzy międzyludzkie, służy sprawie godności osoby ludzkiej, kreuje kulturę współżycia i wzajemnej odpowiedzialności oraz wprowadza i ugruntowuje w życie ludzi potrzebę przebaczenia. Jan Paweł II wskazał, że „ten, kto przebacza, i ten, który dostępuje przebaczenia, spotykają się z sobą w jednym zasadniczym punkcie: tym punktem jest godność, czyli istotna wartość człowieka, która nie może być zagubiona, której potwierdzenie czy odnalezienie stanowi źródło największej radości” (DM, 14).

Lektura encykliki pozwala zrozumieć, że teologia miłosierdzia posiada istotne znaczenie antropologiczne i egzystencjalne. Trafnie stwierdził Jan Paweł II, że „nie chodzi tutaj o doskonałość samej niezgłębionej istoty Boga w tajemnicy swego Bóstwa, ale o doskonałość i przymiot, w którym człowiek z całą wewnętrzną praw-

dą swej egzystencji szczególnie blisko i szczególnie często spotyka się z żywym Bogiem” (DM, 13). Teologia miłosierdzia proponuje takie zespolenie teocentryzmu i antropocentryzmu, z którego rodzi się nowa wizja człowieka współczesnego, rozpoznającego w Bogu kochającego Ojca. Antagonizm pomiędzy Bogiem a człowiekiem, głoszony i podsycany przez wielu nowożytnych filozofów, w tej nowej wizji antropologicznej ustępuje miejsca ich pojednaniu. Nowy humanizm wyłaniający się z encykliki *Dives in misericordia* jest – można powiedzieć – teocentryzmem antropologicznym<sup>12</sup>. Posiada swoje konsekwencje w codziennym życiu. Człowiek nie tylko ma świadomość, od Kogo pochodzi i do Kogo zmierza oraz Kto jest jego Odkupicielem, lecz także odkrywa „genetyczny kod” – naturalne prawo moralne oraz Ewangelię – pozwalający sensownie pokierować własnym życiem. W nauce papieża o miłosierdziu nie chodzi o to, byśmy chodzili po świecie „litościwie nastrojeni do ludzi, służąc im drobną jałmużną, lecz o coś więcej, o coś bardziej radykalnego”<sup>13</sup>. Być miłosiernym to przede wszystkim wyrzec się postawy walki, kierować się prymatem pojednania, a nie pojedynku. Przyjmować taką skalę wartości, w której cierpienie ma głęboki sens, a czynienie dobra jest zawsze imperatywem sumienia. Kierować się taką wizją życia, w której moralna słabość natury ludzkiej nie skazuje człowieka na grzech, lecz dzięki miłosierdziu człowiek może odnaleźć swoją godność i zmienić błędne postępowanie. Miłosierdzie prowadzi do wydobywania na jaw tego, co dobre w drugim człowieku. Jest ono „siłą, która otwiera przestrzeń wszelkim spotkaniom, nawet tym, które następują po burzliwych rozstaniach”<sup>14</sup>. Każdy człowiek potrzebuje miłosierdzia Bożego i tym bardziej – jak przedstawił to Jan Paweł II – może świadczyć je bliźnim<sup>15</sup>. Dlatego teologiczno-etyczna kategoria miłosierdzia winna stać się jedną z istotnych zasad życia społecznego. Zagadnienie to przybliżymy w dalszej części naszych rozważań.

## MIŁOSIERDZIE DROGĄ DO ŚWIATA BARDZIEJ SPRAWIEDLIWEGO

Wśród komentarzy po ogłoszeniu encykliki pojawiły się stwierdzenia, że cechuje ją pewnego rodzaju pesymizm w spojrzeniu na człowieka i świat<sup>16</sup>. Papież często używał w niej takich pojęć, jak: „grzech”, „zło moralne i zło fizyczne”,

<sup>12</sup> Por. F. Morandi, *Per una antropologia positiva. Riflessioni su l'enciclica „Dives in misericordia”*, „Rivista di Teologia Morale” 1981, vol. 13, s. 244.

<sup>13</sup> J. Tischner, *Między miłosierdziem a okrucieństwem*, w: „*Dives in misericordia*”: tekst i komentarze, s. 171.

<sup>14</sup> Tamże.

<sup>15</sup> Por. tamże.

<sup>16</sup> Por. D. Del Rio, *La nuova enciclica di papa Wojtyła: mondo in pericolo – la Chiesa lo salva*, „La Repubblica” 3 XII 1980, Archiwum Ośrodka Dokumentacji i Studium Pontyfikatu Jana

„cierpienie” czy „śmierć”, pisał o zagrożeniach ciążyących nad ludzkością czy też o niepokojach odnośnie do przyszłości ludzi i świata. W jakimś stopniu wynikało to z natury tematu miłosierdzia, czyli miłości dotykającej ran ludzkiej egzystencji. Głębsze zastanowienie się nad treścią encykliki może jednak wskazać pewnego rodzaju realizm tak wyrażonej oceny i nadzieję, jaka rodzi się, gdy popatrzymy na zło, grzech czy cierpienie z perspektywy miłosierdzia.

W encyklice Ojciec Święty przedstawił diagnozę współczesnego świata. Zwrócił uwagę na zdobycze postępu, jaki można zaobserwować w różnych dziedzinach życia, który jest niezaprzeczalny i przynosi wiele możliwości, m.in. wprowadzenia większej sprawiedliwości w życie społeczne i międzynarodowe. W obliczu tylu możliwości, które otwarły się przed ludzkością, papież postawił pytanie o to, dlaczego dalej narasta stan nierówności społecznej, obojętności silniejszych i bogatszych względem słabych i ubogich. Dlaczego rośnie niepokój o przyszłość świata? „Najwidoczniej – stwierdził Jan Paweł II – istnieje jakaś głęboka wada, albo raczej cały zespół wad, cały mechanizm wadliwy, u podstaw współczesnej ekonomii, u podstaw całej cywilizacji materialnej, która nie pozwala rodzinie ludzkiej oderwać się niejako od sytuacji tak radykalnie niesprawiedliwych” (DM, 11). Przyczyną tej sytuacji jest kryzys etyczny, który przenika świat, upadek wartości, kryzys prawdy w stosunkach międzyludzkich i brak odpowiedzialności za dobro wspólne. Prometejska pokusa urzędzenia świata tak, jakby Bóg nie istniał, prowadzi ostatecznie do nihilizmu, moralnej dekadencji i dehumanizacji (DM, 12)<sup>17</sup>.

Czy zatem należy wyzbyć się pragnienia, by świat stał się bardziej sprawiedliwy? Odpowiedź zawarta w encyklice jest taka, że nie można tego uczynić, ponieważ dążenie do sprawiedliwości, rozbudzone na wielką skalę, jest autentycznie ludzkie i uprawnione. Trzeba jednak poddać krytyce programy społeczne służące realizacji idei sprawiedliwości<sup>18</sup>. Zbyt często ulegają one wypaczeniu, oddziaływaniu negatywnych sił, takich jak zawziętość czy nienawiść, czy wpływom egoistycznych interesów. Mimo szczytnych haseł, głoszonych w imię sprawiedliwości, dochodzi do niszczenia godności ludzkiej, łamania praw człowieka i narodów. Niejednokrotnie programy te służą dominacji jednych nad drugimi, manipulacji ludźmi, a nawet ujarzmianiu całych społeczności i narodów przemocą lub innymi środkami. Dochodzi w nich także do głosu żądza odwetu: „oko za oko, ząb za ząb”, choć często w bardziej zakamuflowanej formie (por. DM, 11–12). Papież nie chciał zatrzymać się na tej krytycznej ocenie, dlatego podkreślił rolę, jaką może

Pawła II w Rzymie (*Dives in misericordia* [Dokumentacja prasowa]) [dalej jako: AODiSP/DM].

<sup>17</sup> Por. A. Del Noce, *Il primato dell'amore nella «Dives in misericordia»*, w: tenże, *Pensiero della Chiesa e filosofia contemporanea. Leone XIII, Paolo VI, Giovanni Paolo II*, oprac. L. Santorsala, Roma 2005, s. 199.

<sup>18</sup> Krytyka programów sprawiedliwości oznacza przede wszystkim krytykę polityki. Por. C. Gentili, *Basta la giustizia? Riflessioni teologiche sul rapporto giustizia-misericordia alla luce della „Dives in misericordia”*, „Rivista di Teologia Morale” 1981, vol. 13, s. 621–622.



odegrać miłosierdzie na drodze rozwoju społecznego: „Doświadczenie przeszłości i współczesności wskazuje na to, że sprawiedliwość sama nie wystarcza, że – co więcej – może doprowadzić do zaprzeczenia i zniweczenia siebie samej, jeśli nie dopuści się do kształtowania życia ludzkiego w różnych jego wymiarach owej głębszej mocy, jaką jest miłość” (DM, 12). Czy chodzi o to, że miłosierdzie ma być lekiem na konkretne przejawy niesprawiedliwości, balsamem na wynikające z tej sytuacji ludzkie biedy i cierpienia? Jeśli do tego ograniczałaby się rola miłosierdzia, to w pewnej mierze utrwałoby to niesprawiedliwość. Wprowadzenie miłosierdzia w zakres programów sprawiedliwości społecznej winno oznaczać otwarcie ich na oddziaływanie głębszych sił duchowych i kultury moralnej (por. DM, 12).

Według Jana Pawła II autentyczne miłosierdzie jest jakby „głębszym źródłem sprawiedliwości” oraz „doskonalszym jej wcieleniem” i czynnikiem korygującym jej działanie (por. DM, 14). By lepiej zrozumieć te stwierdzenia, trzeba zaznaczyć, powracając do naszych wcześniejszych rozważań, że związek pomiędzy sprawiedliwością i miłosierdziem wynika z samego rdzenia tajemnicy odkupienia. Krzyż Chrystusa objawia „sprawiedliwość na miarę Boga”, która rodzi się z Jego miłosierdzia i przywraca człowiekowi godność i zdolność do miłości (por. DM, 7). Teologia miłosierdzia posiada istotne implikacje w obszarze etyki społecznej. Sprawiedliwość jest władzą rozsądzającą pomiędzy ludźmi i społecznościami dobra im przynależne według słusznej miary. Miłosierdzie zabezpiecza podstawową równość ludzi w ich godności oraz poszanowanie każdej grupy społecznej. W ten sposób „miłosierdzie staje się nieodzownym czynnikiem kształtującym stosunki wzajemne pomiędzy ludźmi w duchu najgłębszego poszanowania wszystkiego, co ludzkie, oraz braterstwa” (DM, 14).

Miłosierdzie nie niweczy sprawiedliwości, nie bagatelizuje różnic i nie utrwała roli społecznej jednych jako ofiarodawców, a drugich jako beneficjentów. Pomiędzy miłosierdziem a sprawiedliwością – w nauce Ojca Świętego – zachodzi wzajemne oddziaływanie. Nie tylko miłosierdzie wchodzi w obszar sprawiedliwości, ale i podstawowa struktura sprawiedliwości wchodzi w obszar miłosierdzia. Uwidacznia się to zwłaszcza w procesie przebaczenia i pojednania, który nie bagatelizuje wymogów sprawiedliwości, nie oznacza pobłażliwości względem zła, lecz domaga się jego naprawienia i zadośćuczynienia. Potrzeba przebaczenia i pojednania na płaszczyźnie społecznej uzmysławia również nieodzowność oddziaływania miłosierdzia w obszarze sprawiedliwości. W świadomości ludzi, społeczeństw i narodów jest wiele otwartych ran i doznanych krzywd, a także aroganckiej pychy i dążenia do dominacji. Moralny rozwój, który warunkuje rozwój społeczny, domaga się wprowadzenia przebaczenia i pojednania w społeczeństwach i na płaszczyźnie międzynarodowej. „Świat, z którego wyeliminujemy przebaczenie, może być tylko światem zimnej, bezwzględnej sprawiedliwości” (DM, 14).

Etyczne znaczenie i społeczne oddziaływanie miłosierdzia zależy od jego wymiaru religijnego, to znaczy od ukazania związku pomiędzy Bogiem a człowiekiem, pomiędzy wiarą w Boga a życiem społecznym. „Ów ludzki świat – wska-

zał Jan Paweł II – nie może stawać się bardziej ludzkim, jeśli nie wprowadzimy w wieloraki zakres stosunków międzyludzkich, a także stosunków społecznych, wraz ze sprawiedliwością owej «miłości miłosiernej», która stanowi mesjańskie orędzie Ewangelii” (DM, 14). Przede wszystkim to Kościół ma wprowadzać miłosierdzie w życie ludzi i dzieje świata, idąc śladem Chrystusa i dostrzegając wzór dla tego posłannictwa także w Maryi, za której przyczyną miłosierna miłość Boga znajduje miejsce w wielu ludzkich sercach (por. DM, 9)<sup>19</sup>.

Jan Paweł II zaznaczył, że przełom tysiącleci i sytuacja w świecie wymagają „szczegółnej i pogłębionej” świadomości Kościoła dotyczącej świadczenia o miłosierdziu Boga, które powinno przenikać całe jego posłannictwo (por. DM, 13) i stać się „programem” Ludu Bożego (por. DM, 8). Na ten program składają się trzy elementy. Pierwszym jest głoszenie miłosierdzia, które czerpie z bogactwa Pisma Świętego i Tradycji, koncentruje się na Chrystusie, który „przybliży nas do «widzenia Ojca» w świętości Jego miłosierdzia” (DM, 13). Szczególną formę realizacji przyjmuje w sakramentach, zwłaszcza w Eucharystii i sakramencie pojednania. Drugi element tego programu wskazuje na potrzebę wprowadzania miłosierdzia w codzienne życie ludzi i w życie społeczne. Ma to na celu budowanie cywilizacji miłości i autentycznej sprawiedliwości. Obejmuje ono m.in. rozwój apostołstwa świeckich, kształtowanie sumień i postaw odpowiedzialności moralnej oraz wrażliwości względem wszelakich form ludzkiej słabości i cierpienia. Służy to tworzeniu kultury miłosierdzia. Trzecim elementem tego programu jest modlitwa, która ma stać się „wielkim wołaniem” o miłosierdzie Boże „na miarę potrzeb i zagrożeń człowieka w świecie współczesnym” (DM, 15). Należy zaznaczyć, że program ten, zespalając „organicznie i dogłębnie” wymiary teocentryczny i antropocentryczny, stanowi drogę realizacji odnowy soborowej. „Kościół współczesny ma głęboką świadomość tego – stwierdził Jan Paweł II – że tylko w oparciu o miłosierdzie Boga samego będzie mógł spełnić te zadania, które wynikają z nauki Soboru Watykańskiego II” (DM, 13).

## PODSUMOWANIE

Encyklika *Dives in misericordia* ukazuje zdolność jej autora do dokonywania syntezy pomiędzy doktryną a życiem, wiernością źródłom Objawienia a twórczym

<sup>19</sup> Należy wspomnieć w tym miejscu, że papież w swojej encyklice nie podjął rozważania dotyczącego aspektu ekumenicznego miłosierdzia, teologicznego i praktycznego znaczenia miłosierdzia w dialogu między wyznaniem chrześcijańskimi i między religiami. Nadmieniał tylko, że ranę podziałów Kościoła ostatecznie może uleczyć miłosierna miłość Boga, łącząc w jedno wyznawców Chrystusa (por. DM, 13). Komentatorzy zwrócili uwagę na wartość rozdziału o miłosierdziu w Starym Testamencie dla dialogu katolicko-żydowskiego. Por. A.-M. Benoit, *L'espérance judéo-chrétienne*, „Le Monde” 10 I 1987; AODiSP/DM; G. Weigel, *Świadek nadziei*, wyd. 3, Kraków 2005, s. 490.

myśleniem, krytycznym pojrzeniem na świat współczesny a trafnym odczytywaniem znaków czasu, rozumieniem człowieka a wiarą w Boga. Słusznie zauważył kard. Józef Ratzinger przy okazji 20. rocznicy pontyfikatu Jana Pawła II, że „antropocentryzm Papieża jest teocentryzmem, ponieważ żyje on swoim powołaniem pasterskim wychodząc od modlitwy, a swoje doświadczenie człowieka przeżywa w komunii z Bogiem i dzięki temu nauczył się je rozumieć”<sup>20</sup>. Encyklika ta rzuca także światło na całość nauczania papieskiego i na duszpasterskie przedsięwzięcia papieża Wojtyły. Jeśli „miłosierdzie Boże jest kluczem pozwalającym na właściwe odczytanie pontyfikatu” Jana Pawła II<sup>21</sup>, to niewątpliwie encyklika *Dives in misericordia* uczy nas, jak się nim posługiwać. Pozwala zrozumieć m.in. teologiczne motywy nauczania społecznego, działań wspierających procesy przebaczenia i pojednania w świecie czy też modlitwy o pokój wraz z przedstawicielami innych religii.

Ojciec Święty ukazał w encyklice Boże miłosierdzie jako dynamiczną prawdę wiary, która spaja historię zbawienia, objawioną na kartach Starego i Nowego Testamentu, doczesne zmagania człowieka z jego odwiecznym przeznaczeniem, ale także jako moc wyzwolenia od zła i od grzechu, jako gwarant ludzkiej godności, jako siłę przemiany życia człowieka i budowania świata bardziej ludzkiego. Miłosierdzie, najwyższy przymiot Boga, jest zarazem sposobem Jego bycia, miłowania, otwierania przed człowiekiem i światem bram przyszłości i przestrzeni spotkania z Nim i spotkania między ludźmi, odnajdywania nadziei, zwłaszcza w sytuacjach przypuszczalnie jej pozbawionych. Stanowi to inspirację i siłę do odnowy życia chrześcijan i całej wspólnoty Kościoła oraz do przekształcania życia społecznego, by było sprawiedliwe i służyło wspólnemu dobru. Dlatego czynienie miłosierdzia, jakiegokolwiek formy przybiera, winno organicznie wiązać się z wiarą w Boże miłosierdzie.

Jan Paweł II postawił kwestię Boga, dotykając newralgicznych problemów życia człowieka i współczesnego świata, a przede wszystkim problemu obecności zła i cierpienia w świecie. Skoro ono istnieje i wciąż się pomnaża, wielu ludzi dochodziło i dochodzi do przekonania, że Boga nie ma. „Gdyby był wszechmocny, czyż nie oszczędziłby człowiekowi tych wszystkich nieszczęść? Gdyby istniał, świat musiałby być inny”. Wielu ateistów podnosiło i podnosi w ten sposób argument przeciwko wierze w Boga. Papież ukazał obecność i działanie Boga właśnie w tych sytuacjach, które wielu uważa, że przeczą Jego istnieniu, czy też wobec których wiara jest bezradna. Stwierdził, że właśnie dlatego, iż istnieje w świecie zło, cierpienie i grzech, Bóg objawia swoje miłosierdzie, pochyla się nad nieszczęściem człowieka i w Chrystusie je przewycięża, przynosząc ocalenie i nadzieję. Ideologie

<sup>20</sup> J. Ratzinger, F. Macharski, *Jan Paweł II: 20 lat w historii Kościoła i świata*, Częstochowa 1999, s. 19.

<sup>21</sup> Por. Benedykt XVI, *Znak i świadectwo zmartwychwstałego Chrystusa* (Watykan, 2 IV 2008), „L'Osservatore Romano” [wyd. pol.] 29 (2008), nr 3, s. 19.

odrzucające Boga i Jego miłosierdzie nie bronią człowieka, ponieważ pozbawiają go nadziei w konfrontacji ze złem. Lektura encykliki pozwala zrozumieć, dlaczego przeciwieństwem Bożego miłosierdzia w pewnym sensie jest szereg laicyzmu, wykluczający wpływ wiary na życie ludzi i całych społeczności, propagujący relatywizm moralny, którego skutkiem jest zanikanie poczucia grzechu. Świat, który zamyka się na miłosierdzie, staje się w gruncie rzeczy nieludzki.

Aktualność encykliki o Bożym miłosierdziu wyraża się w tym, że łączy Boga, człowieka, Kościół i świat w pewną całość, ukazując przy tym szczególnie profil prawdy o każdym z nich. Nicią wiążącą jest miłosierna miłość, której źródłem jest Bóg i której ludzie pragną i potrzebują, by godnie i sensownie żyć, by rozwiązywać problemy egzystencjalne i społeczne w ich newralgicznych punktach, pokonując zło dobrem. Jan Paweł II wskazał, że nie można uczciwie traktować szeroko pojętej kwestii człowieka, pomijając osobę Boga. Miłosierdzie Boże posiada walor apologetyczny i apostołski, stanowiąc istotny element ewangelizacji i będąc duchowym oparciem dla ludzi wierzących, żyjących w epoce postchrześcijańskiej. „Im większa jest miara negacji Boga w ludzkim świecie”, tym większa staje się obecność tajemnicy Bożego miłosierdzia (por. DM, 15), ponieważ miłość Boga jest nadzieją człowieka. Profetycznym świadectwem tej prawdy – pomimo upływu lat – jest encyklika *Dives in misericordia* św. Jana Pawła II.

## HUMANISTIC AND SOCIAL ASPECTS OF THE ENCYCLICAL LETTER „DIVES IN MISERICORDIA” BY SAINT JOHN PAUL II

### Abstract

The article, “Prophetic nature of the encyclical ‘Dives in Misericordia’ by Saint John Paul II”, shows two aspects of mercy: its salvific significance in the human life and its contribution to promote justice in the world. Thanks to the new approach, the Pope presented the theological truth of mercy with its anthropological, existential and social consequences. God, revealed by Christ, is the merciful Father, willing to forgive people and suffer with them, to give them hope and support. This truth involves Christians practicing mercy daily and it has its significance in the moral life, in the life of faith and for the evangelization of today’s world. Mercy in social life puts attention to the central place of human dignity and equality of all subjects and in this way corrects and develops justice.

**Keywords:** the mercy of God, John Paul II

**Słowa kluczowe:** miłosierdzie Boże, Jan Paweł II